

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora Klimowicza jako sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

**Senator Paweł Klimowicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Spraw Zagranicznych na swoim posiedzeniu w dniu 10 sierpnia 2010 r. jednogłośnie podjęła pozytywną opinię o procedowanej przez nas ustawie o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Danii o zmianie Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Danii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzonej w Warszawie dnia 6 grudnia 2001 roku, podpisanego w Warszawie dnia 7 grudnia 2009 roku.

Jak już powiedziałem, Panie Marszałku, senatorowie w tej sprawie byli jednogłośni. Jedyną kwestią, jaka została poruszona w zapytaniach podczas obrad komisji, było to, czy nie będzie jakichś niepokojów ze strony podatników, tak jak to miało miejsce w odniesieniu do podobnej umowy między Rzeczpospolitą Polską a Norwegią. Jest tu obecny przedstawiciel Ministerstwa Finansów, więc jeżeli państwo senatorowie jesteście ciekawi, jak tamta sprawa się rozwija, to odsyłam z pytaniami do przedstawiciela Ministerstwa Finansów. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Ale rozumiem, że to nie jest pytanie do przedstawiciela Ministerstwa Finansów...

(Senator Paweł Klimowicz: Nie, nie.)

...tylko odesłanie. No dobrze.

Proszę państwa ustawa była rządowym projektem ustawy. Stanowisko rządu będzie reprezentował nasz częsty gość, pan minister Maciej Grabowski z Ministerstwa Finansów.

Panie Ministrze, czy chciałby pan wypowiedzieć się na temat tej ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski: Nie, dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Czy po zachęcie senatora Klimowicza są jakieś pytania do pana ministra?

(Głos z sali: Nie.)

Niewystarczająco silnie pan zachęcał, Panie Senatorze.

(Senator Paweł Klimowicz: Do nas też nie ma pytań.)

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, do dyskusji...

Tak, senator Bisztyga złożył przemówienie do protokołu\*.

(Głos z sali: Jak zwykle.) (Wesołość na sali)

(Głos z sali: Ale nie ma go.)

Wszystko się potwierdza, zatem nie będę już tego po raz wtóry komentował.

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Informuję, że głosowanie w sprawie tej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Proszę państwa, teraz ominiemy przejściowo punkt dwudziesty drugi i przystąpimy do rozpatrzenia...

(Głos z sali: Po przerwie...)

Aha, dobrze, ale to za chwilę, bo czekamy na senatora sprawozdawcę, Zbigniewa Cichonia. On nie wiedział o tym, że powinien tu teraz być, ale w tej chwili punkt dwudziesty drugi nie może być jeszcze realizowany, więc punkt dwudziesty trzeci... Ja go w każdym razie rozpocznę, żeby wiadomo było, o co chodzi.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego trzeciego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego, prześladowanych, aresztowanych i skazanych w Polsce w latach 1944–1956 za działalność w szeregach Armii Krajowej.

Projekt został wniesiony przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Zawarty jest w druku nr 877, a sprawozdanie komisji – w druku nr 877S.

W tym momencie ogłaszam przerwę techniczną do czasu przyścia senatora sprawozdawcy Zbigniewa Cichonia.

(Przerwa w obradach od godziny 10 minut 47 do godziny 10 minut 51)

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę państwa, poproszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Cichonia, o przedstawienie sprawozdania.

Jeszcze raz przypominam, że chodzi o uczczenie pamięci żołnierzy Armii Krajowej.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Zbigniew Cichon:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić uchwałę, której pomysły narodził się w komisji praw człowieka. Dotyczy ona uczczenia pamięci żołnierzy Armii Krajowej w tym szczególnym miesiącu, jakim jest sierpień, kiedy to obchodzimy również rocznicę Powstania Warszawskiego.

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator Z. Cichoń)

Uchwała w sprawie uczczenia pamięci żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego brzmi następująco. Może ją przeczytam, jeżeli pan marszałek wyrazi zgodę.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Tak, proszę bardzo, Panie Senatorze Sprawozdawco.)

„My, Polacy, żyjący w niepodległej dziś Ojczyźnie, oddajemy hołd tym, którzy w czarnej okupacji hitlerowskiej i opresji sowieckiej, a następnie w latach terroru komunistycznego, nie tracili nadziei i walczyli o wolną Polskę.

Pamiętamy, że już w czasie kampanii wrześniowej, w której wojsko polskie musiało ulec przeważającym siłom agresorów, niemieckiego z zachodu i sowieckiego ze wschodu, powstały pierwsze organizacje konspiracyjne: Służba Zwycięstwu Polski, przekształcona w Związek Walki Zbrojnej, przemianowany w 1942 r. rozkazem na Armię Krajową.

Pamiętamy także o innych formacjach, takich jak m.in. Bataliony Chłopskie, Narodowe Siły Zbrojne, Narodowa Organizacja Wojskowa.

Żołnierze Polski Podziemnej przypominali narodowi o jego prawie do życia w wolności i do godności oraz podtrzymywali wolę oporu. Swym istnieniem i działaniem zaświadczyli, że prawdziwe są słowa: «być zwyciężonym i nie ulec, to zwycięstwo». Tym bardziej okrutne i jakże bolesne było traktowanie po wojnie żołnierzy AK, NSZ, WiN jak zdrajców, wrogów narodu czy wręcz kolaborantów hitlerowskich.

Nowe, komunistyczne władze nie cofały się przed prześladowaniami żołnierzy Polski Podziemnej i ich rodzin – przejawem takiego działania był mord sądowy na osobie generała Augusta Emila Fieldorfa «Nila». Takie postępowanie nie złamało ducha tych bohaterów. To dzięki nim, stanowiącym żywy przykład tego, jak można miłować Ojczyznę, możliwe stało się pielęgnowanie poczucia wolności, przekazywanie prawdziwej historii i w końcu powstanie ruchu «Solidarność», uwieńczone po długiej pełnej cierpienia drodze uzyskaniem przez Polskę niepodległości.

Czczymy pamięć Polski Podziemnej.”

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy państwo senatorowie mają pytania do senatora sprawozdawcy?

(Senator Piotr Andrzejewski: Tak.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Panie Senatorze Zbigniewie, poproszę tutaj. Pan senator Andrzejewski ma pytanie.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Senatorze, jak dalece jest aktualne przesłanie tej uchwały? Czy ma ona charakter tylko historyczny, czy też ma dzisiaj charakter, powiedziałbym, polityczny, w rozumieniu polityki jako dobro, spoiwo narodowe, a nie partyjniactwo? Czy jest pan w stanie odpowiedzieć na to pytanie?

### **Senator Zbigniew Cichoń:**

Oczywiście. Łączy to dwa elementy. Jeden element, o którym pan senator wspomniał, to element związany z patriotyzmem i przypomnieniem historii. Drugi to pewien element nauki płynącej stąd dla nas, współczesnych, co zresztą wyraża pierwsze zdanie, sam wstęp do tej uchwały.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

I drugie pytanie, jeżeli pan marszałek pozwoli.

Czy celowo nie wymieniamy tu poszczególnych... Chodzi o współdziałanie między nimi, o to, co łączy Narodowe Siły Zbrojne z pozostałymi formacjami Polskiego Państwa Podziemnego.

### **Senator Zbigniew Cichoń:**

Jak to celowo nie wymieniamy? Są tu wymienione Narodowe Siły Zbrojne, Narodowa Organizacja Wojskowa, Bataliony Chłopskie.

(Senator Piotr Andrzejewski: Ja mówię o spoiwie, które łączy...)

Oczywiście celowo tego nie wymieniamy, dlatego że chcieliśmy podjąć taką uchwałę, która by obejmowała maksymalnie dużą liczbę formacji, a zarazem chcieliśmy uniknąć wymieniania wszystkich, dlatego że wtedy zawsze byłoby ryzyko, że ktoś poczułby się tutaj pominięty i mógłby zgłaszać określonego rodzaju zastrzeżenia. A jeśli chodzi o spoiwo, to spoiwem tym jest wola podtrzymania wolności narodu i jego godności. I myślę, że to spoiwo tu występuje.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję.)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Iwan. Proszę bardzo.

### **Senator Stanisław Iwan:**

Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, zrodziła się we mnie pewna wątpliwość. Chodzi o to, czy członków organizacji WiN można nazwać żołnierzami. Co prawda trzon, można powiedzieć, że w zasadzie całość, stanowili żołnierze Armii Krajowej, przeważnie Armii Krajowej, ale organizacja wyraźnie miała strukturę cywilną, był zarząd, byli prezesi obszarów itd. Mówię to w takim kontekście, że członkom organizacji

(senator S. Iwan)

WiN – szczególnie tym, którzy w tych mordach politycznych, którymi były mordy sądowe, zostali skazani na karę śmierci – przypisywano właśnie działania zbrojne, mające prowadzić do, jak to mówiono, zabójstw. I oni dopiero po 1990 r. byli rehabilitowani, uwolnieni od takich zarzutów. W związku z tym, mimo że przyznaję, iż jest to bardzo piękne i bardzo głębokie przesłanie, zastanawiam się, czy słowo „żołnierze”, użyte w stosunku do członków organizacji Wolność i Niezawisłość, jest zasadne? Mam takie pytanie.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę, panie Senatorze.

**Senator Zbigniew Cichoń:**

Powiem szczerze, że myśmy takich wątpliwości nie mieli. Uznaliśmy, że była to kontynuacja działalności poprzednich formacji, nawet po rozwiązaniu Armii Krajowej. A to, że system komunistyczny tych ludzi oskarżał w sposób fałszywy, tworząc różnego rodzaju zarzuty, co niestety niejednokrotnie prowadziło nawet do mordów sądowych, notabene do tej pory nieosądzonych, to jest już inna historia.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Ryszka.  
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Czesław Ryszka:**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Mam pewne pytanie. Jest to już kolejna uchwała, którą polski parlament poświęca w tych latach tym właśnie sprawom. Czy nie powinniśmy wnieść projektu uchwały mającej na celu ustanowienie dnia ofiar komunizmu? Byłoby to jakimś dalej idącym krokiem i by konsumowało wszystkie uchwały, które w przyszłości na pewno będą jeszcze uchwalane. Dziękuję.

**Senator Zbigniew Cichoń:**

Myślę, że jest to bardzo celna propozycja. Rzeczywiście warto, żebyśmy to rozważyli i w przyszłości ewentualnie podjęli taką uchwałę. Póki co zrodził się pomysł tej uchwały, akurat teraz, w sierpniu. Wydaje mi się, że warto ją przyjąć, a *pro futuro* możemy oczywiście rozważyć propozycję, bardzo słuszną, pana senatora.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Przypominam tylko, że sprawozdanie komisji poświęcone jest projektowi tej uchwały, a propozycja pana senatora ma charakter znacznie szerszy.  
Pan senator Dobkowski. Proszę bardzo.

**Senator Wiesław Dobkowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, może dobrze nie słyszałem, w każdym razie nie wiem, czy jest tam uwzględnione Konspiracyjne Wojsko Polskie. Akurat w tym roku ich dowódca i główny organizator, Warszyc, obchodzi setną rocznicę urodzin, jest również okrągła rocznica powstania Konspiracyjnego Wojska Polskiego. To jest dość duża organizacja w kraju. Tak że nie wiem, czy to zostało uwzględnione. Jeżeli nie, to prosiłbym, żeby to może uwzględnić, bo to nie jest jakaś bardzo mała, lokalna formacja, tylko dość duża formacja. Dziękuję.

**Senator Zbigniew Cichoń:**

Panie Senatorze, celowo nie nawiązywaliśmy tutaj do poszczególnych osób, z wyjątkiem generała Nila-Fieldorfa, ponieważ, tak jak mówiłem, mogłoby to rodzić różnego rodzaju wątpliwości, na przykład dlaczego niektóre osoby się wymienia, a innych nie. Akurat postać generała Nila-Fieldorfa jest postacią, można powiedzieć, wręcz akademicka, jeśli chodzi o przedstawienie całego mechanizmu komunistycznej obłudy, która prowadziła do tego, że patriotów oskarżano o czyny niegodne, czyli współpracę, kolaborację z okupantem. Stąd uznaliśmy za stosowne jest zrobić wyjątek od tej ogólnej zasady i wspomnieć o jego osobie.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
(*Głos z sali:* Iwan, Iwan.)  
A, jeszcze pan senator Iwan.  
Proszę bardzo o pytanie.

**Senator Stanisław Iwan:**

Chciałbym zapytać, czy właśnie z tych względów dydaktycznych, że względu na pamięć nie należałoby tutaj odnieść się do IV zarządu WiN, który poniósł chyba największą ofiarę. Przypomnę, że prezes Ciepliński został skazany na pięciokrotną karę śmierci i trzydzieści trzy lata pozbawienia wolności. Były również wyroki czterokrotnej kary śmierci i trzydziestu trzech lat wolności, tego doświadczył między innymi mój dziadek. W związku z tym, że są to tego rodzaju osoby i tego rodzaju ofiary, wydaje mi się, iż należałoby to zacytować.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Senatorze...

**Senator Zbigniew Cichoń:**

Panie Senatorze, oczywiście można się nad tym zastanawiać, z tym że, tak jak mówiłem, to spowoduje dyskusję, dlaczego jedne osoby mamy wspo-

(senator Z. Cichoń)

minać, a inne pomijać. Stąd właśnie przyjęliśmy taką bardzo ogólną uchwałę. Zrezygnowaliśmy również z ustalenia pewnych przedziałów czasowych, bo była kwestia, czy to ma dotyczyć okresu do 1956 r., czy też innego. Chcieliśmy nadać uchwale takie ramy, żeby była ona do przyjęcia dla wszystkich i żeby nie było właśnie owych dyskusji, które, jak widzę, tutaj powstają. Słusznie pan senator podnosi zasługi właśnie tych winowców, którzy niewątpliwie złożyli ogromną ofiarę cierpienia.

Proszę państwa, powstaje również kwestia, czy nie wspomnieć o osobach, które były uwięzione w ramach procesu szesnastu, wprowadzie przez obce władze, bo moskiewskie, ale przecież przy współudziale komunistów, którzy byli tutaj z sowieckiego nadania i pozwalali na działania tego typu, instalowali ten nowy, niby to rajski system.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Zbigniew Cichoń: Dziękuję ślicznie.)

Jeżeli chodzi o dyskusję, to w tej chwili zapisał się pan Andrzejewski.

Proszę bardzo.

#### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Przeszłość jest elementem naszej tożsamości, kultury, języka. Bardzo ważnym elementem jest również sztafeta pokoleń, które wniosły swój wkład w to, żebyśmy dzisiaj mogli żyć w wolnej Polsce. Nad uchwałą procedowano w Senacie trzy miesiące. Mam wrażenie, że był to wystarczający czas, żeby dojrzeć do jej uchwalenia. Uchwała daje wyraz chęci uczczenia pamięci żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego, ale tak naprawdę całe Polskie Państwo Podziemne było jednym wielkim ogniskiem oporu. Ważny był też czynny udział kościoła katolickiego, bez którego wsparcia również nie zaistniałaby tak wielka, scalająca wola oporu. Ta pamięć jest spoiwem, które tworzy w ramach dzisiejszej cywilizacji i odmiennej kultury, wśród różnych ugrupowań politycznych i ludzi o różnych poglądach, poczucie wspólnoty narodowej w rozumieniu wieloetnicznym, z tolerancją, przy zachowaniu ciągłości z najlepszą tradycją naszych przodków. Odrodzony Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 1998 r., po konferencji z udziałem wybitnych przedstawicieli różnych politycznych i historycznych szkół oraz opcji, podjął w tej sali uchwałę o przywróceniu ciągłości między II i III Rzeczpospolitą. Nasza uchwała wpisuje się w wówczas sformułowane stanowisko Senatu. Nie będę go w całości cytował. Powiem tylko, że zawierało ocenę tego, czym była Polska Ludowa,

i mówiło, jaka Polska ma być. Na pewno jesteśmy na drodze do takiej III Rzeczypospolita, chociaż jeszcze jej nie ma, jak ją wtedy widział Senat.

Dziękuję wszystkim, którzy złożyli ten wniosek. Myślę, że możemy poprawiać siebie, ale na pewno trzeba również oceniać w całej złożoności to, co stanowi zaplecze naszej tożsamości i daje motywację. Działanie tych ludzi jest wzorem działania na przyszłość.

Oczywiście Konspiracyjne Wojsko Polskie też zasługuje na osobną uchwałę, ale każda z części składowych, które tworzyły różne formy oporu, które podejmowały akcję i działanie, zasługuje na osobną uchwałę. Dzisiaj potraktujmy to jako pewien symbol, uczczenie tych wszystkich, którzy przelali krew, poświęcili swoje życie, włożyli swój wysiłek w działalność na rzecz najjaśniejszej i niepodległej Rzeczypospolitej. Dziękuję tym, którzy przyczynili się do powstania tej uchwały i mam nadzieję, że przyjmimy ją jednogłośnie, nawet w szerszym zakresie, niż jej literalna treść zapisana w druku nr 877S. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę państwa, lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że pan senator Czesław Ryszka złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu.\*

Teraz moglibyśmy przystąpić do trzeciego czytania. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie, ale zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami dotyczącymi pozostałych punktów porządku obrad.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego drugiego** porządku obrad: informacja Ministra Skarbu Państwa na temat przebiegu prywatyzacji sektora elektroenergetycznego.

Witam pana Jana Burego, ministra skarbu państwa. Witam panią prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Małgorzatę Krasnodębską-Tomkiel i zastępcę prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, pana Marka Woszczyka. Witam państwa.

Panie Ministrze, proszę bardzo o zabranie głosu i przedstawienie informacji Wysokiej Izbie.

Proszę bardzo.

#### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Jan Bury:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W ubiegłym tygodniu prezentowałem podobną informację na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej przed senatorami Rzeczypospolitej.

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

## Przemówienie senatora Czesława Ryszki w dyskusji nad punktem dwudziestym trzecim porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W uchwale w sprawie uczczenia pamięci żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego oddajemy hołd tym, którzy w czarną noc okupacji hitlerowskiej i opresji sowieckiej, a następnie w latach terroru komunistycznego, nie tracili nadziei i walczyli o wolną Polskę. Pierwotnie w uchwale wspominaliśmy tylko żołnierzy Armii Krajowej, w obecnej wersji okazujemy szacunek także żołnierzom innych formacji, takich jak między innymi Bataliony Chłopskie, Narodowe Siły Zbrojne, Narodowa Organizacja Wojskowa – jednym słowem tym wszystkim polskim bohaterom, którzy w latach 1939–1956 zostali potraktowani jak zdrajcy, wrogowie narodu czy wręcz kolaboranci hitlerowskich Niemiec.

Chciałbym dla pamięci przyszłych pokoleń przypomnieć tylko jeden aspekt sowieckiej sprawiedliwości w Polsce w latach stalinowskich, mianowicie czasy prawników bezprawia – sędziów i prokuratorów wojskowych, którzy dokonywali zbrodni sądowych na polskich patriotach. Wojskowe sądy rejonowe, skierowane przeciwko podziemiu niepodległościowemu, organizowały swego rodzaju bolszewickie spektakle przed setkami ludzi spędzanych do różnych miejsc publicznych po to, aby sterroryzować Polaków. Odstraszające komunikaty o wyrokach śmierci na polskich patriotach drukowano w nakładzie dziesięciu, piętnastu tysięcy egzemplarzy, zupełnie jak w okresie okupacji hitlerowskiej, i wieszano je w miejscach publicznych.

Dzięki działalności pionu naukowego Instytutu Pamięci Narodowej przebadano obecne archiwa wspomnianych wojskowych sądów rejonowych, pod które podlegali nie tylko wojskowi, czyli oficerowie i żołnierze drugiej konspiracji niepodległościowej, dezertrzy z wojska czy z milicji. Stawiali przed nimi też cywile, nawet młodzież gimnazjalna oskarżona o działanie mające na celu, jak to się mówiło, obalenie władzy ludowej. Jedną z pierwszych publikacji jest indeks represjonowanych. Pracownicy wszystkich oddziałów IPN podczas przeglądania zachowanych aktów WSR i wydzielania z nich wyroków śmierci z powodów politycznych, odkryli, że większość tych wyroków została wykonana.

Ten modelowy trybunał był całkowicie podporządkowany bezpiece i władzom politycznym. Kierowali nim Sowietzi mający zmienione polskie nazwiska. Ci pseudo-Polacy po wypełnieniu zadań wracali do swej sowieckiej ojczyzny. Najczęściej nie mieli żadnych kwalifikacji prawniczych. Wśród sowieckich „prawników” byli między innymi weterani wojny polsko-bolszewickiej. Wielu z nich było pochodzenia żydowskiego.

Na szczególną uwagę w tym gronie zasługuje komunistyczny sędzia pochodzenia ukraińskiego Włodzimierz Ostapowicz, który tylko w latach 1946–1947 skazał na śmierć „w imieniu Rzeczypospolitej” ponad dwustu polskich patriotów. Większość skazanych rozstrzelano lub powieszono. Nazywano Ostapowicza sędzią „Śmierć”.

Mówię o tym, abyśmy z większą odwagą przypominali zbrodnie komunistyczne. Dziś już nie musimy walczyć z cenzurą, ale z wyrachowaną obojętnością. Na szczęście nie brakuje ludzi aktywnych, którzy się nie poddają. Wielu z nich pracuje w Instytucie Pamięci Narodowej. Chciałbym podkreślić z naciskiem, że to dobrze, iż wspominamy ofiary nazizmu, oddajemy część ofiarom Szoah, ale nie może to odbywać się kosztem zapomnienia ofiar komunizmu.

Tu wspomnę o tym, że w odróżnieniu od nazizmu komunizm nie został definitywnie pokonany, osądzony i uznany za zbrodnię przeciwko ludzkości. Żaden ze zbrodniarzy komunistycznych nie został pozostawiony przed sądem i skazany. W niektórych państwach, takich jak Chiny, Kuba, Północna Korea czy Wietnam, komunizm jest nadal systemem państwowym. W wielu innych zwolennicy komunizmu dochodzą do władzy w chwili, gdy system ten upada. Poza tym obecna klasa polityczna, zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie, skompromitowała się w przeszłości współpracą z Moskwą, a teraz robi wszystko, by wymazać ten rozdział historii z publicznej pamięci. Dlatego nasza uchwała ma w części to właśnie podkreślić. Najwyższy już czas, aby ustanowić Międzynarodowy Dzień Pamięci Ofiar Komunizmu. Dziękuję za uwagę.